

13 czerwca - św. Antoniego patrona kościółka na Praszywej (Zaolzie)

Data publikacji: 13.06.2015 14:25

Choć święty Antoni Padewski (1195-1231) obchodzi swe wspomnienie 13 czerwca, to jednak dopiero w najbliższą przypadającą po tym dniu niedzielę (w tym roku będzie to 14 czerwca) rzesze pielgrzymów zdążają do położonego na szczycie Praszywej (Zaolzie) kościółka pod jego wezwaniem. Tam też odbywają się największe uroczystości odpustowe na Śląsku Cieszyńskim ku czci patrona rzeczy zagubionych.

□

Ale Antoni jest również – choć mało kto o tym wie – patronem narzeczonych stąd, jak podaje Jan Szymik w „Dorocznych zwyczajach i obrzędach na Śląsku Cieszyńskim” wydanych przez Sekcję Ludoznawczą PZKO, „w tym dniu do kościołów i kaplic odpustowych pod wezwaniem tego świętego zawsze spieszyła głównie dorosła młodzież, a szczególnie dziolchy na wydoj”. Najwięcej szło właśnie na wspomnianą Praszywę. „Mawiano, że po odpuście panna, która na tyłku zjechała z tej góry po trawie zwanej psiną z pewnością mogła spodziewać się, że już w tym roku wyjdzie za mąż”. Każda panna wracała z odpustu z zawieszonym szyi piernikowym sercem, które otrzymywała od kawalera starającego się o jej względy.

W tym roku odpust w kościele na Praszywej odbędzie się w niedzielę 14 czerwca o godz. 10:30. To jedna z nielicznych okazji by zobaczyć w środku ten XVII-wieczny drewniany kościółek, chyba, że ktoś planuje trasę turystyczną w tamtych okolicach w okresie wakacyjnym — przez cały lipiec i sierpień odprawiane są tam niedzielne msze św. również o w pół jedenastej.

A sam patron praszywskiej świątyni i dzisiejszego dnia? Nazywał się Ferdynand Bulonne i pochodził z Lizbony. Imię Antoni przybrał dopiero w momencie wstąpienia do stworzonego właśnie przez św. Franciszka zakonu. Miały niesamowity dar wymowy, na jego kazaniach gromadziły się tłumy, bardzo często musiał głosić Słowo Boże na placach bo w świątyniach nie było miejsca by pomieścić wiernych. Prócz tego miał dar bilokacji, czytania w ludzkich sumieniach i prorocstwa. Na rok przed śmiercią zamieszkał w Padwie i tam oddał duszę Bogu i niemal natychmiast został kanonizowany

(ÿ)